



Sygn. akt II CSKP 563/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Krzysztof Wesołowski
SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "S." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.
przeciwko Gminie Miejskiej Jarosław
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
31 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z 6 lutego 2020 r., sygn. akt I AGa 63/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sprawie z powództwa „S.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeciwko Gminie Miejskiej Jarosław o zapłatę, na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu

Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Rzeszowie z 28 maja 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w związku z pkt II o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie zasądził od dnia 18 września 2014 r., oddalił apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanej w całości, a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 28 maja 2019 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 932 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził na rzecz powoda kwotę 17 956,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 23 lipca 2007 r. strony zawarły w trybie zamówienia publicznego umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była realizacja inwestycji pod nazwą „B.” Wynagrodzenie za roboty ustaliły na kwotę ryczałtową 6 228 833,38 zł z VAT 22%, przy czym aneks nr 1 do umowy przewidywał wynagrodzenie na kwotę 6 157 928 zł.

Powódka będąca wykonawcą zobowiązana była wnieść zabezpieczenie należytego wykonania umowy w celu pokrycia ewentualnych roszczeń zamawiającej (pозwanej) z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy oraz gwarancji jakości. Zabezpieczenie zostało wniesione w formie gwarancji Towarzystwa Ubezpieczeń „W.” S.A. w W. (gwarant) do kwoty 503 106,67 zł. Gwarancja zabezpieczała zobowiązania wykonawcy wobec beneficjenta dotyczące niewykonania lub nienależytego wykonania robót budowlanych objętych umową zgodnie z jej treścią z dnia wystawienia gwarancji, właściwego usunięcia wad fizycznych należycie wykonanych robót budowlanych stwierdzonych protokołem odbioru końcowego podpisanym przez wykonawcę i beneficjenta, o ile protokół ten zostanie podpisany przed 29 lipca 2009 r. Suma gwarancyjna dotycząca odpowiedzialności gwaranta z tytułu nieusuniętych wad fizycznych wynosiła 150 932,00 zł.

Strony postanowiły o możliwości naliczania kar umownych, które miały być naliczane za zwłokę w usunięciu wad i usterek stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego za wykonany

przedmiot umowy, za każdy dzień zwłoki, liczonej od dnia wyznaczonego na usunięcie wad.

W ramach inwestycji powódka wykonywała prace polegające na obłożeniu wewnętrznej szczytowej ściany sali gimnastycznej drewnianą boazerią, która została zaprojektowana celem amortyzowania uderzeń piłki. Ściana miała być wyłożona panelami na ruszcie drewnianym do treningu z piłką. Projekt wykonawczy nie określał rodzajów paneli. Wskazano tylko, że ściany i sufity muszą być odporne na uderzenia piłką. Inspektor nadzoru wydał wytyczne do wykonania okładziny ściany. Listwy do wykonania boazerii zostały wybrane i zaakceptowane przez inspektora nadzoru z ramienia pozwanego. W dniu odbioru prac komisja sporządziła i podpisała protokół, stwierdzając, iż roboty zostały wykonane zgodnie z umową.

Po rozpoczęciu użytkowania sali gimnastycznej zaczęły ujawniać się wady boazerii w postaci pęknięć, które miały charakter postępujący. W trakcie umówionego spotkania stron stwierdzono istnienie powyższych pęknięć. W kwietniu 2010 r. pozwana uzyskała prywatną opinię potwierdzającą nienależyte wykonanie przez powoda robót budowlanych także w zakresie boazerii. Z opinii wynikało, że zasadniczą przyczyną powstawania wady było przeprowadzenie robót budowlanych bez zachowania odpowiedniego reżimu technologicznego, jak również użycie zbyt cienkich listew. Zamawiająca zażądała naprawy pękniętej boazerii, w tym doprowadzenia do stanu zgodnego z technicznymi warunkami wykonania i odbioru robót w terminie do 16 sierpnia 2010 r., który został przedłużony do 30 stycznia 2011 r. Powódka proponowała rozważenie likwidacji okładziny ściany z listew boazeryjnych, pozostawiając ścianę z tynku cementowo-wapiennego i wskazując, że usunięcie usterek boazerii powstałych wobec zbyt silnego uderzania piłką, nie będzie w dalszym ciągu gwarantowało powstawania podobnych usterek w trakcie dalszej eksploatacji obiektu. Pozwana nie wyraziła jednak na to zgody, powołując się na to, że strony łączyła umowa o zamówienie publiczne, zatem przyjęcie oferty wymagałoby zmiany umowy. Powódka podtrzymała swoje zobowiązanie do poprawienia boazerii poprzez zastosowanie elementów maskujących, zaś w okresie ferii zimowych przystąpił do demontażu boazerii, po czym ściana została odmalowana farbą emulsyjną zmywalną.

Pismem z 7 lutego 2011 r. pozwana wezwała powódkę do zapłaty kary umownej w wysokości 100 621,00 zł za zwłokę w usunięciu wad sali gimnastycznej. Wskazała, że upłynął bezskutecznie termin usunięcia wady wyznaczony na 30 stycznia 2011 r. W piśmie z 7 marca 2011 r. wezwała do zapłaty kary umownej, która na ten dzień wynosiła 440 227,00 zł.

Powódka każdorazowo kwestionowała okoliczności naliczenia kar umownych.

Listwy boazeryjne zostały zamontowane na sali gimnastycznej niezgodnie z projektem, gdyż zakładał on obłożenie ściany panelami na ruszcie wełnianym do treningu z piłką, jak też, że ściany do wysokości 2,5 m muszą być gładkie. Decyzja o obłożeniu listwami boazeryjnymi pochodziła od pozwanej. Rysy i pęknięcia wskazują, że powstały one na skutek nałożenia się na siebie szeregu czynników. Pękały elementy pióra, zaś grubość deski nie miała wpływu na to zjawisko. Od uderzenia piłką powstawały pęknięcia w postaci rys. Biegły stwierdził, że zamontowane listwy boazeryjne, także z przyczyn bezpieczeństwa, nie nadawały się do sali gimnastycznej i nawet gdyby zostały wymienione i tak należałoby jej usunąć.

Pismem z 14 marca 2011 r. pozwana zwróciła się do gwaranta z żądaniem wypłaty sumy gwarancyjnej w kwocie 150 932 zł z powodu nieusunięcia wady sali gimnastycznej związanej z okładziną boazeryjną ściany. Kara umowna została naliczona jako 0,2% wynagrodzenia umownego oraz 43 dni zwłoki od terminu wyznaczonego pismem z 7 lutego 2011 r. do dnia złożenia wniosku o przekazanie kwoty gwarancyjnej. Do kwoty tej dodano wartość prac według kosztorysu ofertowego powoda. Gwarant wypłacił kwotę 150 932,00 zł.

Wobec wypłaty ww. kwoty przez gwaranta od powódki oraz od T.S. i Z.S. (solidarnie) zasądzone zostało roszczenie ubezpieczyciela z tytułu udzielonej ubezpieczeniowej gwarancji.

W dniu 5 czerwca 2017 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty łącznej kwoty 295 677,95 zł wskazując, że żądanie wypłaty przez pozwaną kary umownej było niezasadne i żądała zwrotu tej kwoty wraz z kosztami.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Przemyśle pozwana

wystąpiła przeciwko powódce o zapłatę kwoty 13 683,03 zł tytułem częściowo wypłaconej kwoty gwarancji przez Bank w S.. Gwarancją objęte było wynagrodzenie za roboty budowlane z 24 września 2010 r. W ramach gwarancji bank wypłacił kwotę 130 359,25 zł. Sporna pozostała kwota 13 683,03 zł. Powództwo zostało oddalone w całości.

Gwarant zapłacił stronie powodowej m.in. kwotę 83 379,23 zł. Umowa przewidywała rozliczenia między stronami na podstawie faktur przejściowych za roboty wykonane w określonym miesiącu, wynagrodzenie wypłacone na podstawie faktur przejściowych nie mogło przekroczyć 80% wartości umownej. Powyższe było realizowane przez strony.

W dniu 24 lipca 2017 r. pozwana złożyła skierowane do powódki oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, wskazując, że potrąca przysługującą pozwanej wierzytelność w kwocie 83 379,23 zł, którą Spółka nienależnie otrzymała od Banku w S. na podstawie zadania z 16 sierpnia 2012 r. w ramach gwarancji zapłaty wynagrodzenia, a w pozostałej części wierzytelności należnej pozwanej tytułem kary umownej za zwłokę w realizacji umowy przez powódkę.

Sąd Okręgowy w oparciu o ustalony stan faktyczny uznał, że w okresie rękojmi pojawiły się usterki na listwach boazeryjnych położonych na szczytowej ścianie tej sali, w postaci rys i pęknięć. Stanowiska stron, co do przyczyn ich powstania były odmienne, dlatego też powódka, zgadzając się na demontaż płyt i pomalowanie ściany dla dobra współpracy, po dalszym wezwaniu przez inwestora nie podjęła działań zmierzających do ponownego ułożenia listew na ścianie. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwoliło w ocenie Sądu Okręgowego na przyjęcie, że odpowiedzialną za powstanie tych uszkodzeń (a przynajmniej w konkretnie określonym zakresie), była strona powodowa, co skutkowało uznaniem, iż nie można było jej obciążać obowiązkiem usunięcia usterek poprzez ponowne zamontowanie listew boazeryjnych takich jak uprzednio w sposób między stronami pierwotnie ustalony.

Z opinii biegłego wynikało, że zamawiająca zmieniła pierwotne założenie projektu, decydując się na położenie boazerii, co, jak wynika z ustaleń opinii, było niedopuszczalne i zagrażało warunkom bezpieczeństwa. Tego rodzaju okładzina

nie nadaje się do sal gimnastycznych, dla zachowania wymogów bezpieczeństwa i tak musiała zostać rozebrana. Sąd I instancji przyjął, że tak początkowo właśnie zdecydowano i ostatecznie inwestor pozostawił ścianę w stanie, do jakiego doprowadził ją wykonawca. Ponadto rozsychanie się desek boazeryjnych mogło powstać zarówno z przyczyn położenia ich na nie dość suchym podłożu, jak też z powodów wilgotności samego materiału. Ewentualna ich wymiana na takie same elementy, powodowałaby analogiczne skutki w okresie późniejszym.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka wykazała, że nie była odpowiedzialny za zaistniałe wady zastosowanej okładziny, a więc nie była też obowiązana do jej wymiany. To zaś powoduje, że kwota kar umownych za zwłokę w ich usunięciu naliczona przez inwestora z tego tytułu i uzyskana w ramach udzielonej gwarancji została pobrana bezpodstawnie. W konsekwencji za zasadne należało uznać żądanie powódki jej zwrotu, na podstawie art. 410 § 2 k.c.

Sąd przyjął jednak, że skoro obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w art. 455 k.c., tj. takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, wymagalność roszczenia powódki powstaje z upływem wyznaczonego przez wierzyciela terminu zwrotu w kierowanym do dłużnika wezwaniu do zapłaty. Powódka skierowała wobec pozwanej zawiadanie do próby ugodowej, jednak nie przedstawiła dowodów na okoliczność, kiedy dłużnik wniosek ten otrzymał, jak też kiedy odbyło się posiedzenie Sądu. W tej sytuacji odsetki orzeczono z upływem terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty z 5 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia za nieskuteczny. Pozwana nie wykazała, by przysługiwała jej wobec powódki wskazywana w oświadczeniu o potrąceniu wierzytelność. Powołała się jedynie ogólnikowo na fakt uzyskania nienależnie przez powódkę jako beneficjenta gwarancji udzielonej przez Bank w S. kwoty 83 379,23 zł, co jednak nie zostało w sprawie udowodnione. Z kolei wierzytelność z tytułu kar umownych za zwłokę wykonawcy w realizacji umowy nie została w zasadzie skonkretyzowana. W protokole odbioru końcowego spisanego 23 lipca 2009 r. pozwana potwierdziła

natomiast, że roboty wykonane zostały przez powoda do 30 czerwca 2009 r., czyli zgodnie z terminem.

Mając na względzie powyższe na podstawie art. 410 § 2 k.c. zasądzone od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 932,00 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt II, zarzucając naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 455 k.c. poprzez błędną wykładnię, art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, art. 415 k.c. w zw. z art. 361 1 i 2 k.c. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt II poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, uwzględnienie powództwa również co do kwoty 1.068 zł, uchylenie zaskarżonego orzeczenia w w/w zakresie i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Rzeszowie celem ponownego rozpoznania;

Apelująca podniosła, że skoro gwarant wypłacił pozwanej sumę gwarancyjną 15 czerwca 2011 r., to zasadne jest zasądzenie odsetek od 16 czerwca 2011 r., gdyż w stanie faktycznym taka właśnie kwota uszczupliła majątek powoda. Naprowadził również, że skierował wobec strony pozwanej zawiadanie do próby ugodowej, a posiedzenie przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu odbyło się 18 września 2014 r. Podkreślił, że zawiadanie do próby ugodowej jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.), jeżeli zawiera oznaczenie przedmiotu i wysokość żądania oraz tytuł z jakiego ma wynikać.

Apelację od powyższego wyroku złożyła również pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie pkt 1 i 3 i zarzucił naruszenie art. 651 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 647 k.c. w zw. z art. 354 k.c. poprzez uznanie, że powód należycie wykonał umowę o roboty budowlane, art. 471 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 498 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanej, art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji

jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uznał, że wobec braku winy powódka nie była obowiązana do wymiany zastosowanej okleiny. W świetle art. 484 § 1 k.c., jeżeli nie można uznać odpowiedzialności strony powodowej za nienależyte wykonanie zobowiązania, w tym wypadku za usterki powstałe w związku z montażem okładziny na ścianach, to tym samym nie można mówić o jakiegokolwiek zwłocie w usunięciu tych usterek. Zatem okoliczności związane z wyznaczeniem terminu na usunięcie wad pozostają bez znaczenia, podobnie jak wywody strony pozwanej w zakresie rzekomej szkody powstałej w związku z pozostawieniem na sali gimnastycznej zdemontowanych listew boazeryjnych.

Powyższe prowadzi do uznania, że kara umowna została przez inwestora naliczona i pobrana niezasadnie, a to oznacza, że w ramach udzielonej gwarancji suma gwarancyjna w wysokości 150.932 zł była bezpodstawną. W konsekwencji żądanie powódki zwrotu tej kwoty na podstawie art. 410 § 2 jest w pełni uzasadnione.

Świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego (solvensa), bowiem dochodzi do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. W przedmiotowej sprawie nastąpiło przesunięcie majątkowe polegające na nieuzasadnionym skorzystaniu przez pozwaną z gwarancji ubezpieczeniowej w oparciu o przesłankę nieusunięcia wady sali gimnastycznej, z jednoczesnym uszczupleniem majątku powódki, która zobowiązana została do zwrotu gwarantowi kwoty wypłaconej gwarancji.

Za chybiony uznał też Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 498 § k.c. Zgodnie z tym przepisem konieczne jest istnienie wzajemności wierzytelności (tzn. dłużnik jest jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela i odwrotnie), jednorodzaowości świadczeń, wymagalności obu wierzytelności oraz możliwość dochodzenia ich przed sądem. Zgodnie z art. 499 k.c., potrącenie dokonuje się przez oświadczenie dłużnika złożone drugiej stronie w dowolnej formie, przy czym nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, iż dłużnik potrąca swoją wierzytelność

z wierzytelnością drugiej strony. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w każdy sposób, który w dostatecznym stopniu ujawnia treść tego oświadczenia.

Pozwana przedstawiła do potrącenia kwotę 83 379,23 zł, którą powódka otrzymała na podstawie żądania z 16 sierpnia 2012 r. od Banku w S. w ramach gwarancji zapłaty wynagrodzenia oraz dalszej kwoty z tytułu zwłoki w oddaniu sali gimnastycznej. Powódka nie zaprzeczała, że otrzymała kwotę 130 395,25 zł wypłaconą z gwarancji zapłaty, która obejmowała kwotę 83 379,23 zł. Powoływała się jednak na okoliczność, że pozwana w pozwie o zapłatę kwoty 13 683,03 zł z wypłaconej z gwarancji bankowej kwoty 13 395,25 zł zażądała jej zwrotu, a wyrokiem Sądu Rejonowego w Przemyśle oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie powództwo oddalono w całości.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie pozwala na uwzględnienie zarzutu potrącenia. Pozwana nie wykazała, że przysługiwała jej wskazywana w oświadczeniu należność nadająca się do potrącenia. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, która temu nie sprostowała, a powódka zaprzeczyła istnieniu roszczenia przedstawionych do potrącenia.

Brak było również w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczających dowodów pozwalających na ustalenie, że kwota 83 379,23 zł ta została uzyskana nienależnie. W pozostałej zaś części dotyczącej wierzytelności z tytułu kar umownych za zwłokę pozwana nie dokonała skonkretyzowania tych wierzytelności. Z podniesionego zarzutu trudno bowiem wywieść, że dotyczyło to wad istotnych przedmiotu umowy w zakresie dostawy sprzętu sportowego - wyposażanie sali gimnastycznej. Samo złożone przez pozwaną oświadczenie o potrącenia na takie okoliczności nie wskazuje.

Powódka z kolei swoje żądanie wywodziła z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W rozpoznawanej sprawie domagała się zapłaty kwoty 1 068 zł stanowiącej częściowe żądanie kosztów procesu poniesionych w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Lublinie w sprawie z powództwa gwaranta przeciwko wykonawcy, gdzie pozwana złożyła interwencję uboczną po stronie gwaranta. Jest to zatem typowe żądanie odszkodowawcze. W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie wykazała przesłanek warunkujących wypłatę

powyższych kwoty.

Na powyższe orzeczenie Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt II w związku z pkt I w zakresie oddalenia apelacji pozwanej oraz w pkt. III, a ponadto wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I oraz w pkt II w części oddalającej apelację strony pozwanej odnośnie kwoty 83 379,23 zł i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądów, Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz uchylenie orzeczenia w zakresie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Orzeczeniu Sądu Apelacyjnego zarzuciła naruszenie: 1) art. 230 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy należało uznać za przyznane przez powódkę okoliczności związane z przewidzianym przez strony sposobem zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane na podstawie faktur przejściowych, zapisów umowy, sporządzonych przez powódkę faktur wraz z protokołami odbioru oraz okresu, w którym powódka prace te wykonywała oraz oświadczenia powódki z 19 stycznia 2012 r., 2) art. 382 k.p.c. polegające na pominięciu części materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji w postaci dokumentów, braku wyczerpujących ustaleń w przedmiocie zarzutu potrącenia, nieustosunkowaniu się przez Sąd Apelacyjny do całości materiału dowodowego w kontekście podnoszonego konsekwentnie przez pozwaną zarzutu potrącenia, co skutkowało nierozpoznaniem istoty sprawy w szczególności nierozpoznanie zarzutu potrącenia, 3) art. 378 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu przez Sąd II instancji wszystkich zarzutów pozwanej w apelacji, w szczególności zarzutu pominięcia rozpatrzenia zarzutu potrącenia, pomimo przeprowadzenia dowodu na tę okoliczność, 4) art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie odniesienia się przez Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów podniesionych przez pozwaną w apelacji, nieodniesienie się do całości materiału dowodowego zebranego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego oraz niewskazanie przyczyn pominięcia materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez stronę pozwaną dowodów z dokumentów w postaci umowy, faktur przejściowych, oświadczenia powódki, 5) art. 386 § 4 k.p.c. polegające na

pominięciu rozpatrzenia merytorycznego zarzutu pozwanej w postaci zarzutu potrącenia, co doprowadziło, że ten zarzut pozostał poza oceną sądu, a sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Ponadto w ocenie skarżącej doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. 1) art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09). Standard ukształtowany na podstawie art. 328 § 2 k.p.c. zachowuje aktualność także pod rządem przepisów znowelizowanych ustawą z dnia 4 lipca 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; zob. art. 327¹ § 1 k.p.c.), choć w niniejszym postępowaniu podstawę zarzutu stanowił art. 328 § 2 k.p.c. (zob. art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej z 2019 r.).

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uzasadnił wyrok w sposób wyczerpujący, wskazał na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, do której odnosi rozważania prawne i odniósł się do zarzutów apelującej. Nie można także w niniejszej sprawie tracić z pola widzenia okoliczności, iż w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. nie jest dopuszczalne oparcie skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych i prowadzącej do nich oceny dowodów, a taki w istocie charakter ma zarzut naruszenia art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

Zastosowanie przez sąd drugiej instancji prawa materialnego musi być osadzone w prawidłowo zrekonstruowanej podstawie faktycznej sprawy. Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku ponownego przeprowadzenia dowodów, natomiast - w razie podniesienia zarzutów odnoszących się do ustalonej podstawy rozstrzygnięcia - musi ponownie przeanalizować zarówno te dowody, jak i sposób ich oceny, a w razie potrzeby uzupełnić materiał zebrany w sprawie, a to w celu wypracowania własnego stanowiska co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Jeśli stanowisko to nie różni się od zajętego przez sąd pierwszej instancji, wystarczy, że sąd drugiej instancji da wyraz temu, iż zgadza się z jego ustaleniami (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 września 2021 r., II CSK 448/21).

Funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2019 r., II CSK 411/18). Sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. Fakt niezaprzeczony może być uznany za przyznany tylko wtedy, gdy strona przeciwna wiedziała, że posłuży on - tak jak fakty oparte na dowodach - do dokonania ustaleń.

Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.) zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego może być uwzględniony jedynie wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13; 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15; 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14; 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15; 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17; 5 października 2018 r., I CSK 608/17; 27 lutego 2019 r., II CSK 16/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2021 r., II CSKP 75/21, i przywołane tam dalsze orzecznictwo). Przed wszystkim zaś nie każda wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić

wystarczającą podstawę do formułowania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a jedynie taka, która powoduje, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd rozpoznający środek odwoławczy czy nadzwyczajny środek zaskarżenia nie byłby w stanie stwierdzić, na podstawie jakiego stanu faktycznego i na podstawie jakich przepisów prawa materialnego do jego oceny zastosował.

Powyższa sytuacja nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie. Z uzasadnienia jasno wynikają podstawy faktyczne i prawne rozstrzygnięcia, a wywód Sądu Apelacyjnego układa się w logiczną i spójną całość, niezależnie od kwestii poprawności dokonanej oceny merytorycznej.

Sąd wskazał w uzasadnieniu, iż wobec niewykazania odpowiedzialności powódki za nienależyte wykonanie zobowiązania (za usterki powstałe w związku z montażem okładziny na ścianach), w rezultacie nie można mówić o zwłoce w usunięciu tych usterek. Skarżąca podejmuje w istocie próbę zwalczenia stanowiska i oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Sąd Apelacyjny odniósł się także do kluczowego w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia art. 498 § k.c. Zaznaczył, że w okolicznościach sprawy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na uwzględnienie zarzutu potrącenia, bowiem pozwana nie wykazała, że przysługiwała jej wskazywana w oświadczeniu należność nadająca się do potrącenia, a to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, natomiast powódka zaprzeczyła istnieniu roszczeń przedstawionych do potrącenia.

Zgodnie z art. 484 § 1 k.c. przesłanką roszczenia o karę umowną jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania będące następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny przypomniał, że wykonawca nie ma obowiązku badać szczegółowo projektu, zatem art. 651 k.c. ma zastosowanie jedynie w razie pozytywnej wiedzy wykonawcy o wadzie. Wykonawca nie ma obowiązku szczegółowego sprawdzenia dostarczonego projektu w celu wykrycia ewentualnych wad, skoro nie musi dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania. Materiał, z którego została wykonana boazeria, został wybrany przez inspektora nadzoru, który wybrał ten rodzaj boazerii. Wykonanie prac zgodnie z dostarczonym projektem i zaakceptowany przez inspektora nadzoru wybór materiału, z którego

została wykonana okładzina ścian nie pozwalał na obciążenie powoda winą. Mógł on działać w zaufaniu, że dostarczony projekt nie spowoduje wykonania wadliwych ścian, zaś inspektor nadzoru inwestorskiego, zatrudniony przez inwestora w jego interesie, podejmuje swoje obowiązki, reprezentując inwestora. Sąd Apelacyjny podniósł też, że inspektor jest zobowiązany do dbałości o zastosowanie do wykonywanych robót budowlanych wyrobów o odpowiedniej jakości. Powinien zapobiegać używaniu wyrobów wadliwych i niedopuszczonych do stosowania w budownictwie. Decyzja o zastosowaniu listew boazeryjnych pochodziła od inwestora (inspektora nadzoru).

Również Sąd Okręgowy uznał zarzut potrącenia pozwanej za nieskuteczny, podkreślając, że pozwana nie wykazała, by przysługiwała jej wobec powódki wskazywana w oświadczeniu o potrąceniu wierzytelność. Co do wierzytelności z tytułu kar umownych za zwłokę wykonawcy w realizacji przedmiotowej umowy, Sąd Okręgowy zaznaczył, że wierzytelność ta nie została w zasadzie skonkretyzowana. W protokole odbioru końcowego z 23 lipca 2009 r. pozwana potwierdziła natomiast, że roboty wykonane zostały przez powódkę do 30 czerwca 2009 r., czyli zgodnie z terminem ustalonym w umowie.

Skarżąca w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazała, iż przeprowadziła dowody ze wskazanych przez nią dokumentów (bądź ogólnie, bądź poprzez wskazanie rodzaju dokumentu), jednak nie przywołała okoliczności ani zarzutów, które uzasadniałyby tezę o tym, iż wskazane dokumenty miały istotne znaczenie w rozpoznawanej sprawie. W tym kontekście nie sposób nie wspomnieć, iż rażąca jest wręcz chaotyczność wywodu skarżącej zawartego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Przykładowo, wskazuje ona na niezrealizowanie przez powódkę prac budowlanych w ramach innej, niż będąca przedmiotem postępowania inwestycji, nie precyzując, czy i w jakim zakresie oświadczenie powódki w ramach tamtej inwestycji miałoby mieć znaczenie w rozpoznawanej sprawie.

Argumentacja prawna stanowi wywód ogólnikowy, bez skonkretyzowania zarzutów co do istoty, tj. w odniesieniu do występujących w ocenie skarżącej naruszeń. Skarżąca zdaje się traktować postępowanie kasacyjne przed Sądem Najwyższym jako postępowanie instancyjne, gdy tymczasem w szczególności nie

można zapominać, iż w postępowaniu tym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Możliwe jest jedynie powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2008 r. I CSK 83/08). Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie odpowiedniej argumentacji jurystycznej w zastępstwie strony skarżącej. Ustawa wymaga, aby to skarżący wykazał, że naruszenie przepisów postępowania określających reguły przeprowadzania ustaleń faktycznych przez sąd drugiej instancji było oczywiste. Nie należy do Sądu Najwyższego zastępowanie skarżącego w tym zadaniu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[as]